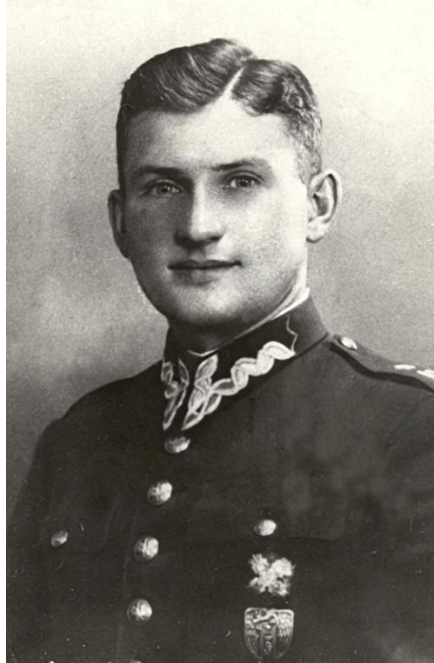


**PSP Zaborów**  
**Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych.**

**70 rocznica śmierci pułkownika Łukasza Ciepłińskiego.**



Łukasz Ciepłiński „Pług”

Po sfałszowaniu referendum i wyborów oraz zmuszeniu Stanisława Mikołajczyka do opuszczenia kraju udało się komunistom wzmocnić swoją pozycję. Wzmożono terror i propagandę komunistyczną na rzecz nowej władzy. Egzekutorem zwalczania tzw. „wrogów ludu” uczyniono Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Większość społeczeństwa pod wpływem terroru i propagandy pogodziła się z nową rzeczywistością, jednak nie wszyscy. Duża część dawnej Armii Krajowej, pozostała w konspiracji i tworzyła podziemie niepodległościowe, zgrupowane w organizacjach „Niepodległość” („NIE”), Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj oraz „Wolność i Niezawisłość” („WIN”). Działalność niepodległościowa opierała się głównie o zorganizowane oddziały partyzanckie, w różnych regionach Polski, jak również poza jej nowymi granicami. Najbardziej znane oddziały to: na Lubelszczyźnie: grupa majora Hieronima Dekutowskiego „Zapory” i majora Mariana Bernaciaka „Orlika” oraz działająca w Świętokrzyskim grupa Franciszka Jaskulskiego „Zagończyka”. W latach 1945-1947 komunistom udało się rozpracować i rozpić struktury WIN.

Ocalałe oddziały nadal kontynuowały walkę np. 5 Wileńska Brygada AK majora Zygmunta Szyndzielorza „Łupaszki” czy oddział kapitana Henryka Flamego, walczący na Śląsku Cieszyńskich. To właśnie takich żołnierzy podziemia antykomunistycznego nazywamy żołnierzami niezłomnymi lub wyklętymi. W latach 50 XX wieku, oddziały partyzanckie zostały zlikwidowane przez aparat bezpieczeństwa komunistycznego i sowieckich doradców. Pozostali pojedynczy żołnierze, ukrywający się przed nową władzą. Ostatnim żołnierzem podziemia antykomunistycznego był Józef Franczak ps. Lalek. Który zginął zastrzelony przez milicjantów w 1963 roku na Lubelszczyźnie. Lata czterdzieste i pięćdziesiąte ubiegłego wieku to lata wielkiego terroru i represji. Z rąk komunistycznych oprawców, ich sowieckich doradców i podporządkowanych komunistycznej propagandzie niesprawiedliwych sądów zginęli: Jan Rodowicz „Anoda”, żołnierz Szarych Szeregów i uczestnik Powstania Warszawskiego, Zygmunt Szyndzielorz „Łupaszka”, Danuta Siedzikówna „Inka”, Witold Pilecki „Witold”, Emil Fieldorf „Nil” i tysiące innych bohaterów. Ogółem oblicza się, że w okresie stalinowskim prześladowano ok. 1 miliona Polaków, ok. 8000 żołnierzy podziemia zginęło w walce z komunistami a komunistyczne sądy wydały ok. 9000 śmierci. Tak nowa władza „ludowa” znaczyła swą pozycję.



Danuta Siedzikówna „Inka”

Od roku 2011 obchodzimy w Polsce Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, święto które upamiętnia tragiczną śmierć prezesa IV Zarządu Głównego WIN Łukasza Cieplińskiego i jego najbliższych

współpracowników: Jozefa Batorego, Franciszka Błażeja, Karola Chmiela, Mieczysława Kawalca, Adama Lazarowicza i Józefa Rzepkę. Sam Łukasz Ciepliński otrzymał 5-krotną karę śmierci oraz 30 lat więzienia. Wyrok na Łukaszu Cieplińskim i jego współtowarzyszach wykonano w Warszawie 1 marca 1951 roku. Pomimo okrutnych tortur i przesłuchań nie ugiął się, nie poszedł na współpracę z komunistami, zachował do końca godność i honor. Żołnierze Niezłomni dotrzyмали słowa przysięgi, którą kiedyś złożyli. Zapłacili najwyższą cenę, ofiarę życia. Przez dziesięciolecia opluwani, szydzeni i pozbawieni elementarnych praw, dziś mogą z godnością być nazwani żołnierzami niezłomnymi. Cześć i chwała bohaterom.



Pomnik Łukasza Cieplińskiego i IV komendy WiN w Rzeszowie

Mieczysław Chabura, Bogumiła Szydłowska, Mateusz Michalski